Nr. 168 (3368) Warszawa, PONIEDZIAŁEK 18 Czerwca 1928 r. Rok XXXIV

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 do 2 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 11 do 1-ej

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

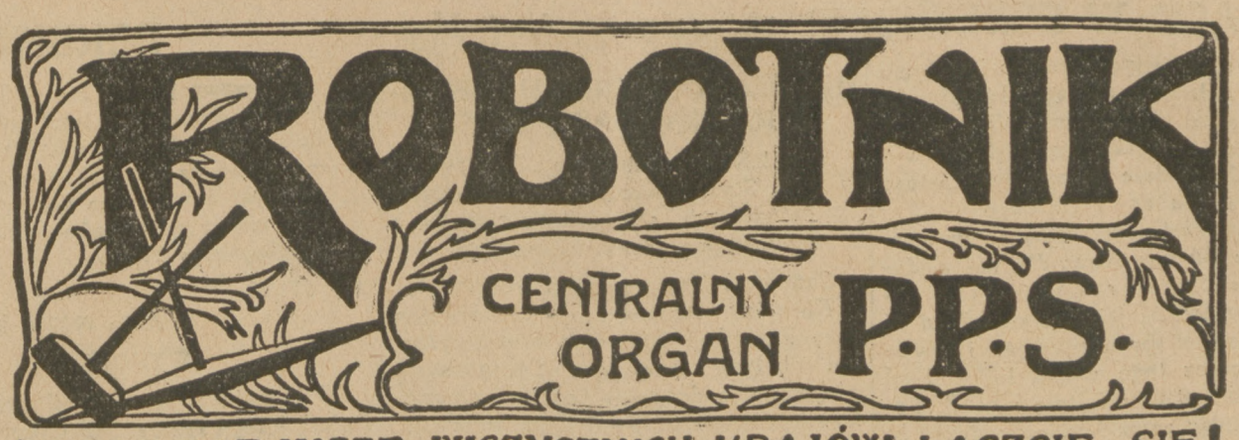

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, ul. Warecka № 7
Redakcja — tel. 176-70.
Dyrekcja — tel. 120-13.
Administracja — tel. 313-80.
Drukarnia — tel. 173-43.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

NUMER POJEDYNCZY 20 GROSZY.

HOOVER

Konwencja partji republikańskiej w Kansas City, w stanie Missouri, w ośrodku rolniczego Środkowego Zachodu, wybrała olbrzymią większością Herberta Clark'a Hoovera kandydatem swoim podczas wyborów Prezydenta, mających się odbyć w listopadzie.

Wbrew oczekiwaniom i złowróżbnym proroctwom, Hoover przeszedł odrazu w pierwszem głosowaniu, bijąc z łatwością licznych kontrkandydatów. Nie pomogły nawet burzliwe demonstracje farmerów przed gmachem, w którym odbywała się konwencja, ani groźby: „jeżeli mamy głosować na Hoovera, wolimy już Smitha" (kandydat demokratów). Przemysłowy Wschód zlekceważył protesty rolniczego Zachodu, i Hoover, kandydat wielkiego przemysłu, został wybrany!

W ostatniej chwili rzucił na szalę Hoovera swój ważki głos sam Andrew Mellon, sekretarz spraw skarbowych w rządzie Coolidge'a, miljarder i jeden z dyktatorów bankierskich Stanów Zjednoczonych. Za głosem Mellon'a poszedł cały stan Pennsylwanji — ciężki przemysł węglowy i stalowy — i stan New York — finanse! Wybór Hoovera stał się pewny.

Przemysł i finanse widzą w nim człowieka, który hołduje bogowi „prosperity" (pomyślności gospodarczej) i będzie tak kierował nawą państwową, aby ta „prosperity" najpomyślniejsza dla tych, którzy nigdy skarżyć się nie mieli powodu na złe czasy, trwała jaknajdłużej bez przeszkód ze strony państwa i bez wtrącania się rządu do spraw gospodarczych wtedy, kiedy kapitał sobie tego nie życzy. Hoover ma kontynuować politykę Coolidge'a: nie przeszkadzać bogaceniu się.

Ale ta polityka powolności przemysłowemu i finansowemu Wschodowi wywołuje konflikt z rolniczym Zachodem. Rolnictwo w Stanach Zjednoczonych przechodzi ciężkie przesilenie. Farmerzy nie mogą wybrnąć z długów: z samodzielnych „ziemian" stają się niemal chłopami, coraz więcej ich pracuje na gruntach dzierżawnych. Farmerzy zażądali pomocy kredytowej państwa, ale ustawa o funduszu zapomogowym dla rolnictwa została odrzucona przez Coolidge'a, jak zapewniają, za namową Hoover'a. I ten właśnie Hoover wysuwany jest na Prezydenta! Nadzieje na pomoc dla farmerów prysły...

Może to przynieść niespodzianki podczas głosowania na Zachodzie, dotychczas wiernym partji republikańskiej. Nie wydaje się jednak, aby Hoover był z tego powodu zagrożony. Pod hasłem „prosperity" i przy wydatnej pomocy kapitału, wyniesiony zostanie do Białego Domu.

Niewiele się tam zmieni z wejściem Hoovera na miejsce Coolidge'a. System rządów się nie zmieni, mimo, że Hoover jest osobistością bardziej wyrazistą od bezbarwnego Coolidge'a i politykiem mniej powolnym klice partyjnej. Bo system ten związany jest z ustrojem gospodarczym współczesnych Stanów i zależny jest od potężnego, wszechwładnego świetnie zorganizowanego kapitału.

W stosunku Stanów do Europy mają natomiast zajść pewne zmiany. Hoover wiele podróżował, był inżynierem długie lata w Australji i Anglji, po wojnie z wielkim talentem organizował pomoc dla wynędzniałej Europy. Był również w Polsce.

Spotykał się nawet z zarzutami, że nie jest „stuprocentowym" Amerykaninem.

Można się spodziewać, że lepiej rozumieć będzie sprawy międzynarodowe, aniżeli prowincjonalny adwokat bostoński Coolidge. Z punktu widzenia współpracy międzynarodowej, Hoover jest jeszcze może najlepszym kandydatem z całego mnóstwa polityków amerykańskich, biorących udział w wyścigach prezydencjalnych w zaciągu republikanów czy demokratów.

J. S.

Dzień Kobiet w Warszawie

Socjalistyczny ruch kobiecy szybko rośnie na siłach. Z roku na rok urządzane „Dnie Kobiet" coraz bardziej szerzą ideę socjalistyczną w szeregach, do niedawna ślepo idących za podszeptem kleru na pasku reakcji.

Wczorajsze uroczystości wzorowo zorganizowane przez nasze niestrudzone towarzyszki dały piękne temu świadectwo. Kobiety - robotnice, kobiety - matki, siostry przybyły tłumnie na akademje, szczelnie wypełniając olbrzymie sale, z entuzjazmem i głębokiem odczuciem przyjmując słowa wzywające je do wspólnej z całą klasą pracującą walki o wyzwolenie Pracy.

Pięknem urozmaiceniem wczorajszych obchodów była Akademja Dziecięca.

Ofiarność i niespożyta energja Warsz. Wydz. Kobiecego, znakomita organizacja i starane przygotowanie programu, jak również masowy udział tych, które zgromadzić i oświecić było zadaniem Święta — słuszną dumą napawać mogą serca klasy robotniczej Warszawy.

***

Nie pomogły próby komunistów rozbicia „Dnia" przy pomocy anonimowych plakatów, podpisanych przez tajemnicze „związki zawodowe", wzywające do bojkotu akademji „faszystowsko socjalistycznych". Właściwą na to odpowiedzią były tłumy kobiet zgromadzonych na naszych akademjach. Najwspanialej wypadła

AKADEMJA W „COLOSSEUM"

Największa z sal w stolicy nie mogła pomieścić wszystkich zainteresowanych. Znaczna część publiczności nie mogła się już dostać na salę. Wobec 4 — 5 tysięcy zebranych w ogromnej większości kobiet tow. **Woszczyńska** zagaiła akademję w imieniu O. K. R. Wydziału Kobiecego P. P. S. Po chwili na scenie, ozdobionej licznemi czerwonemi sztandarami i zielenią zasiadło prezydjum w składzie następującym; tow. tow. **Woszczyńska, Klimowa, Jastrzębska, Kozerska, Skotnicka, Kropidłowska i Skrzynecka.**

Orkiestra metalowców wykonała „Czerwony Sztandar", poczem zabrała głos tow. pos. **Praussowa.** Mówczyni przypomniała pokrótce dzieje ruchu kobiecego. T. zw. ruch emancypacyjny był ruchem burżuazyjnym. Kobieta—proletarjuszka nie potrzebowała walczyć o prawo do pracy, była bowiem i tak nią przeciążona na niekorzyść zaniedbanej rodziny, a sama na skutek przemęczenia rychło traciła zdrowie i siły. Warunki takie fatalnie się odbijają na przyszłości pokoleń, źle wychowanych i źle odżywianych. Kapitalizm żeruje na pracy kobiet jako tańszej siły roboczej i uniemożliwia im dokształcanie się i pracę domową. Kapitalizm zrobił z domu robotniczego niemal wyłącznie przytułek noclegowy. **Socjalizm wysuwa żądanie ludzkich warunków dla kobiety i uszanowania w niej matki i żywicielki.**

W dzisiejszych warunkach kobieta obniża płace robotnicze. Ustawa o ochronie macierzyństwa podraża cenę pracy kobiet i powoduje podniesienie stopy życiowej. Tylko silni mężczyźni i wolne kobiety powinni pracować. Zmniejszy to podaż rąk, a zwiększą się zarobki. **Widzimy, że w miarę rozwoju socjalistycznej organizacji kobiecej praca kobiet staje się coraz droższa** zgodnie z hasłem **równej płacy za równą pracę.** Z chwilą realizacji tego hasła zapotrzebowanie pracy kobiet zmaleje i nie będziemy więcej świadkami wzrostu bezrobocia i jednoczesnego pchania się matki do fabryki jak np. w Łodzi.

Walczymy o prawo swobodnego kształcenia się i rozwoju fizycznego młodzieży. To też będziemy zawsze broniły ustawy o ochronie kobiet z takim trudem wywalczonej przez organizacje robotnicze mimo oporu burżuazji. Praw naszych będziemy broniły zawsze i wszędzie. W walce tej nie jesteśmy odosobnione, gdyż mamy za sobą całą klasę robotniczą (huczne oklaski).

W pierwszej części koncertowej wystąpili artyści **Opery** warszawskiej pp. **Orłowska, Wermińska, Szereszewska, Dygas** i **Mossakowski.** Akompanjował p. **Sillich.**

Jeszcze nie przebrzmiały brawa po pięknych występach artystycznych, gdy na sali ukazuje się marszałek Sejmu tow. **Daszyński.** Zrywa się istna burza oklasków i okrzyków na cześć wodza Polskiej Partji Socjalistycznej.

Dopiero po dłuższej chwili może zabrać głos tow. pos. **Jaworowski.** Mówca podkreślił z uznaniem szybki rozwój organizacji kobiecej, zwracając uwagę, że triumfalny pochód socjalizmu w Austrji i w Niemczech opiera się w dużej mierze na wzroście wpływów organizacyj kobiecych. Tow. Jaworowski przypominał bohaterską postawę kobiet w akcji bojowej. Obok bohaterstwa poświęcenia życia przez robotnika mamy ciche bohaterstwo jego żony, wysyłającej męża niekiedy na pewną śmierć. Obok katorgi bojowców mamy nędzę znoszoną dumnie przez ich żony. Takie bohaterstwo winno być bodźcem do czynu dla naszych towarzyszek. Hasłem dnia dzisiejszego jest **„precz z wojną!", z którą kobieta winna walczyć najostrzej jako matka wysyłająca własnego syna na rzeź, niby mięso armatnie.** Ale ta dzielna kobieta pośle swego syna i męża do walki o wolność, o demokrację, o socjalizm. Idealizm kobiety, jej gorąco czujące serce wskazuje właściwą drogę przez Socjalizm, jako najcudniejszą ideę, stanowiącą streszczenie najszlachetniejszych ideałów Ludzkości. W imieniu męskiej organizacji socjalistycznej tow. Jaworowski wznosi okrzyk na cześć Wydziału Kobiecego P. P. S. (oklaski).

W dalszej części koncertowej wzięli udział pp. **Mechówna, Jarońska, Sowilski,** chór pracowników fabryki karabinów, orkiestra zw. metalowców i Oddziału Mięsnego Zw. Spożywców.

Tow. **Woszczyńska** w końcowem przemówieniu wezwała zebranych do wytrwałej walki o urzeczywistnienie ideałów socjalistycznych, poczem uczczono przez powstanie pamięć zmarłych bojowniczek. Oklaskami wyrażono hołd tow. sen. **Limanowskiemu,** który nie mógł przybyć z powodu choroby. Akademję zamknięto odśpiewaniem hymnu robotniczego.

AKADEMJA W TEATRZE PRASKIM.

I tu była sala wypełniona po brzegi, nie wyłączając balkonu i galerji.

Zagaiła akademję tow. **Fidzińska,** przewodnictwo objęła tow. **Adlerowa,** zapraszając do prezydjum tow. tow. **Białogrodzką, Jarosławską i Migdałową.**

Pierwsza zabrała głos tow. dr. **Budzińska - Tylicka,** omawiając program kobiecy P. P. S. Mówczyni domagała się ścisłego przestrzegania ustawodawstwa społecznego. Instytucja żłobków sprawy nie rozwiąże. **Robotnik winien podobnie jak wojskowi otrzymywać dodatki rodzinne do pensji swej. Żądamy praw dla dzieci nieślubnych,** tych niewinnych ofiar obecnego ustroju. Musimy wszcząć energiczną walkę z alkoholizmem, który niweczy siłę klasy robotniczej. Wreszcie przeciwstawiamy się wraz z całą Międzynarodówką Socjalistyczną obecnemu nienormalnemu stanowi **„zbrojnego pokoju", grożącemu wybuchem wojny".** Tylko solidarna walka kobiety - robotnicy, obok mężczyzny zdoła zmienić dzisiejszy ustrój oparty na kłamstwie i krzywdzie.

Wiceprezydent tow. **Szpotański** mówił o kolosalnem znaczeniu politycznych praw dla kobiet, które mają możność wybierania swoich przedstawicieli do ciał ustawodawczych, wpływają bezpośrednio na stosunki polityczne, wreszcie decydują o zwycięstwie postępu i oświaty nad obskurantyzmem i zacofaniem. Kobiety muszą sobie zdać jasno sprawę, że pełnię należnych im praw mogą osiągnąć tylko w ustroju socjalistycznym.

Oba przemówienia wywarły duże wrażenie i zostały przyjęte głośnemi oklaskami.

W części koncertowej wystąpił artysta teatrów miejskich p. Tadeusz **Frenkiel** (deklamacje), pani Marja **Kajlowa, Maryla Zacharkiewiczówna** i p. **Szczepańska** (śpiew), orkiestra kolejarzy węzła wschodniego.

Inny zupełnie charakter miała

AKADEMJA DLA DZIECI

która się odbyła po południu w sali Z. Z. K. Zebrana naj — najmłodsza „gwardja" socjalistyczna wyrażała swe dziecięce uczucia żywym szczebiotem, śmiechami i furkotaniem czerwonych chorągiewek. W prostych serdecznych słowach witała milusińskich gości tow. **Woszczyńska,** przypominając, że tę akademję dla grzecznych dzieci (do których zebrane oczywiście należą) zorganizowała Polska Partja Socjalistyczna, „do której tatuś i mamusia należą, gdyż P. P. S. stara się, aby wszystkim ludziom dobrze było". Program wypełniła Placówka Żywego Słowa, zyskując ogromne powodzenie wśród maleńkich słuchaczów, reagujących b. żywo na wszelkie momenty artystyczne i humorystyczne. Tow. senator **Kopciński** w sympatycznej roli „conferenciera" zdobył uznanie i serca całej sali.

DRUGA AKADEMJA DZIECIĘCA.

O godz. 4-ej po poł. rozpoczęła się Akademja Dziecięca w Teatrze Powszechnym.

Olbrzymia sala tego teatru wypełniona była po brzegi. Moc małych widzów w braku miejsca zaległa podwórko.

Program wypełniły produkcje dzieci z Ognisk na Ochocie i z „Domu Dziecka Rob. Tow. Przyj. Dzieci Nowosielecka 1".

Słowo wstępne wypowiedziała jedna z najstarszych wychowanek Ogniska na Ochocie. Podkreśliła znaczenie „Dnia Kobiet" dla matek i dla dzieci.

„Bo gdy matki będą uświadomione, to i nam lżej będzie żyć. I my mamy swoje organizacje, a matki często przeszkadzają. Trzeba, żeby zrozumiały, że i nasze organizacje są ważne. Niech się zainteresują, niech przysyłają nam swe dzieci do naszych Ognisk i Klubów, i niech same przychodzą. **Bo z nas dzieci robotniczych rośnie przyszła klasa robotnicza, trzeba by była silna, dzielna i uświadomiona".**

Po serdecznie, dziecinnie, prosto wypowiedzianem przemówieniu nastąpił szereg komedyjek, obrazków scenicznych i chóralnych deklamacyj.

Była „Republika Wiosenna", która zwycięża srogą zimę, byli „Dzielni pomocnicy", którzy przygotowują dzień „Święta Matki", było „jak Tadzik szczęścia szukał" i znalazł w postaci **współpracy.**

A wszystko przeplatane rytmicznymi tańcami w barwnych, artystycznych kostjumach.

Odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru" zakończyła się uroczystość.

PODZIĘKOWANIE.

Niniejszem wyrażamy uznanie i dziękujemy pp. **Jarońskiej, Kajlowej, Szereszewskiej, Orłowskiej, Szczepańskiej, Wermińskiej, Mechównie, Zacharkiewiczównie, Dygasowi, Frenklowi, Mossakowskiemu i Sowilskiemu** za przyczynienie się pięknemi produkcjami artystycznemi do powodzenia święta „Dnia Kobiet".

Okręgowy Komitet Robotniczy PPS.
Warszawski Wydział Kobiecy.

ROKOWANIA O NOWY RZĄD W NIEMCZECH

Berlin, 17 czerwca (PAT) W ciągu dnia dzisiejszego w sytuacji parlamentarnej nie nastąpiła żadna zmiana. Dalszy tok rozmów międzyfrakcyjnych ma być podjęty w poniedziałek. W ciągu wtorku zaś mają poszczególne frakcje zająć stanowisko wobec poszczególnych punktów programowych nowej koalicji rządowej. Jednocześnie w poniedziałek spodziewane jest podjęcie rozmów międzyfrakcyjnych pomiędzy frakcjami sejmu pruskiego.

„Welt am Montag" donosi, że pomiędzy centrum a niemiecką partją ludową odbyła się w ciągu dnia niedzielnego konferencja, mająca na celu uzgodnienie działalności obu tych stronnictw w kwestjach gospodarczych, społecznych i finansowych.

Odsłonięcie pomnika STEFANA ŻEROMSKIEGO W NAŁĘCZOWIE

Wczoraj odbyła się w Nałęczowie podniosła uroczystość poświęcenia pierwszego na ziemiach polskich pomnika Stefana Żeromskiego. Na uroczystość, która zgromadziła liczne rzesze okolicznej ludności wiejskiej, przybyli m. in. Min. Oświaty Dobrucki, marszałek Senatu Szymański, dyrektor departamentu Sztuki i Kultury Skotnicki, wojewoda lubelski Remiszewski, dowódca O. K. II jenerał Jung, prezydent m. Lublina tow. Pączek, oraz liczni przedstawiciele literatury, sztuki, prasy i organizacyj społecznych. Przybyła również rodzina twórcy z p. Anną Żeromską i córką Moniką.

O godzinie 13.30 zgromadzili się przybyli na pięknym placyku wewnątrz prastarego parku nałęczowskiego, gdzie wśród wyniosłych topoli stanął na cokole z czerwonego granitu pomnik wielkiego pisarza, wykonany przez znanego artystę rzeźbiarza Żurakowskiego, a przedstawiającą bronzową maskę nieśmiertelnego twórcy „Popiołów", wspartą na bloku z białego kamienia. Dokoła pomnika ułożono mnóstwo wieńców, pośród których zwracał uwagę wieniec od p. prezesa Rady Ministrów. Imieniem komitetu budowy dr. Szokalski przekazał pomnik zarządowi Nałęczowa.

W chwili odsłonięcia pomnika złożył imieniem Rządu wieniec p. minister Dobrucki, poczem wygłoszono szereg przemówień, stwierdzających doniosłe znaczenie twórczości Żeromskiego w ruchu niepodległościowym, jego głęboko społeczne tendencje i nieprzemijającą wartość ideałów Żeromskiego dla młodych pokoleń w odrodzonej Ojczyźnie. M. in. przemawiał w imieniu T. U. R. tow. sen. **Andrzej Strug.**

Po uroczystości uformował się pochód, otwarty przez straże ogniowe ze sztandarami, za któremi postępowały szkoły i przybyli goście. Pochód udał się do mauzoleum Żeromskich, gdzie odsłonięta została tablica bronzowa, ufundowana przez pisarza dla jego rodziców, poczem nastąpiło otwarcie muzeum Stefana Żeromskiego, które odtwarza wiernie wnętrze chaty z czasów powstania „Popiołów". W muzeum mieszczą się osobiste pamiątki, pozostałe po mistrzu wraz z całym wnętrzem mieszkania.

ODCZYT tow. Kazimierza Czapińskiego

odbędzie się staraniem Oddziału Warszawskiego T. U. R.

We środę 20 czerwca o g. 7 w. w lokalu Organizacji Warszawskiej P. P. S. przy Al. Jerozolimskich Nr. 6.

Wejście 20 gr.

MIĘDZYN. KONFERENCJA PRACY W GENEWIE

W dniu 30 maja rozpoczęły się obrady Konferencji. W obradach biorą udział delegaci Rządów, pracowników i przedsiębiorców z 42 krajów. Skład całego plenum jest następujący: 73 zastępców Rządów, 31 zastępców robotników i 32 zastępców przedsiębiorców, ogółem 136 zastępców. Oprócz tego w skład delegacji pojedyńczych krajów wchodzą eksperci pojedyńczych grup, których ogólna liczba wynosi 184 z tego 55 przypada na grupę robotniczą. Ogólna liczba osób biorących czynny udział w obradach wynosi 320.

Obrady konferencji poprzedziły dwudniowe obrady **grupy robotniczej**, na których uzgodniono, stanowisko całej grupy w sprawach: **minimalnych płac, zapobiegania wypadkom przy pracy, automatycznych sprzęgieł**, i w innych mniej ważnych sprawach. W obradach grupy robotniczej brali udział oprócz delegatów krajów europejskich, delegaci, południowej Afryki, Indji, Argentyny, Australji, Brazylji, Kanady, Cuby, Uraguaju i Venezueli.

Obrady konferencji, zagaił przewodniczący Rady Administracyjnej, długiem przemówieniem, kreśląc w krótkości historję rozwoju tak doniosłej instytucji, oraz omawiając znaczenie jej dla całego życia gospodarczego i robotniczego. Wspomniał też przewodniczący Artur **Fontaine**, że liczba ratyfikowanych konwencji rośnie z roku na rok, tu przytoczył cyfry ratyfikowanych konwencji z roku 1924 — 98 ratyfikacji, z r. 1925 — 155, z r. 1926 — 199, z r. 1927 230, a do 30 maja roku 1928 ratyfikowano 300 konwencji. Oprócz tego wspomniał o programie prac obecnej konferencji, między innymi punktami wspomniał o wniosku angielskiego Rządu domagającego się rewizji **konwencji waszyngtońskiej**, która to sprawa na ostatniem posiedzeniu Rady Administracyjnej została w ostatniej chwili na wniosek ministra **Sokala** z porządku dziennego usuniętą. W końcu przywitał wszystkich delegatów, wzywając ich do takich obrad, ażeby ludzkie solidarne uczucia między tu reprezentowanemi klasami w pojedyńczych krajach i w życiu międzynarodowem spotęgować, poczem zaproponował wybór przewodniczącego. Na wniosek deelgata hiszpańskiego wybrano jednogłośnie Saayedry **Lamusa** delegata rządu argentyńskiego.

P. **Lamas** jest profesorem na uniwersytecie w Buenos Aires dla ustawodawstwa socjalnego i robotniczego. W republice argentyńskiej sprawował on urząd ministrów sprawiedliwości i oświecenia. Oprócz tego wydał kilka dzieł z ustawodawstwa robotniczego. P. **Lamas** dziękując za wybór, oświadczył że uważa to za najwyższy zaszczyt być przewodniczącym, tej najwyższej instytucji robotniczej całego świata. Zakończył swoje przemówienie okrzykiem na rzecz pracy ludzkiej.

Następnego dnia rozpoczęto dyskusję nad wnioskiem **w sprawie zapobiegania nieszczęśliwym wypadkom.** Dyskusja ciągnęła się przez dwa dni. Rządy prawie że solidarnie podtrzymywały wnioski dotyczące tej sprawy, tylko ze strony przedsiębiorców była prowadzona opozycja. Wniosek opozycji został większością s/s odrzucony, wobec tego przeszedł wniosek **Rady Administracyjnej.** Oprócz tego przeprowadzono krótką dyskusję w sprawie **minimalnych płac.**

W sobotę dnia 2 czerwca przystąpiono do wyboru komisji.

Z delegacji polskiej weszli do komisji:

minimalnych płac: 1 z grupy przedsiębiorców i 1 zastępca z grupy robotniczej;

generalnej od wypadków: 1 z grupy pracodawców, 1 z grupy robotniczej **(Maxamin);**

robotników portowych: 1 delegat Rządu, 1 delegat robotników **(Teller);**

automatycznych sprzęgieł: 1 zastępca delegata pracodawców,, 1 zastępca delegata robotników (Maxamin);

dla artykułu 408: 1 zastępca delegacji robotniczej;

regulaminowej: 1 delegat rządu, 1 delegat pracodawcw.

Maxamin.

POLITYKA A SPRAWIEDLIWOŚĆ

Berlin, 17 czerwca (PAT). Demokratyczny „Montag Morgen" twierdzi dzisiaj, że jest rzeczą mało prawdobodobną, aby sprawa straconego robotnika polskiego Jakubowskiego miała się doczekać objektywnego wyjaśnienia, jeżeli Reichstag nie utworzy specjalnej w tym celu komisji śledczej. Okazuje się bowiem, jak donosi „Montag Morgen" z Meklemburgji, że byt gabinetu barona von Reihnitza zależny jest od jednego głosu posła demokratycznego Hustaedta, który był w swoim czasie ministrem sprawiedliwości i w tej roli właśnie odmówił ułaskawienia Jakubowskiego. Poseł Hustaedt miał w ostatnich czasach odbyć szereg konferencji z prokuratortm Müllerem, który wypuścił na wolność aresztowanych, ostatnio podejrzanych o dokonanie morderstwa, świadków poprzedniego procesu. Gdyby więc baron von Reihnitz chciał wykonać swoją zapowiedź i przeprowadzić dochodzenie do końca, to wówczas poseł Hustaedt może jednym swym głosem obalić gabinet. Poseł Hustaedt miał ostatnio podjąć akcję, któraby go wprowadziła do obecnego gabinetu barona Reihnitza, jako ministra sprawiedliwości. „Montag Morgen" żąda więc ponownie, ażeby sprawa cała zajął się Reichstag.

W sprawie materjałów
DO DZIEJÓW RUCHU REWOLUCYJNEGO W POLSCE

Od Komisji Kulturalno - Historycznej przy Stowarzyszeniu byłych Więźniów Politycznych otrzymaliśmy z prośbą o umieszczenie odezwę następującą:

Szanowni Towarzysze i Obywatele!

Komisja Archiwalno - Historyczna przy Zarządzie Głównym Stowarzyszenia byłych Więźniów Politycznych, przystępując do gromadzenia i porządkowania materjałów z dziejów walk polskiego ludu pracującego z rządami zaborczemi oraz z wszelkiemi formami wyzysku, zwraca się do wszystkich tych, którzy posiadają u siebie materjały z tej dziedziny albo wejdzie, w czyjem ręku te materjały znajdować się mogą, z prośbą o okazanie pomocy Komisji.

Przechowywanie materjałów u siebie doprowadza prawie zawsze do szybkiego ich zniszczenia. Bardzo wiele cennych dokumentów już uległo temu losowi z powodu przechowywania ich w mieszkaniach prywatnych, co było usprawiedliwionem w okresie konspiracyjnym, dziś jednak nie znajduje wytłomaczenia. Jeżeli rodzina chce czasem zachować u siebie pamiątki po zmarłych lub straconych bojownikach o wolność, to i w tym wypadku powinny być one dostarczane Komisji, aby sporządziła z nich odpisy, oryginały zaś dokumentów zwróciła rodzinie.

Komisja prosi przedewszystkiem o dostarczenie jej materjałów następujących:

1. **Akty oskarżenia** w sprawach politycznych (do tej kategorji dokumentów Komisja przywiązuje szczególną wagę).
2. **Listy prywatne** byłych więźniów politycznych, zwłaszcza przesyłane z więzienia i katorgi.
3. **Fotografje** byłych więźniów (pojedyńcze lub grupami).
4. **Gazety** nielegalne.
5. **Odezwy** partyjne.
6. **Książki** i **broszury** z dziedziny ruchu rewolucyjnego w Polsce.
7. Sztandary, znaczki, medale, rysunki i inne przedmioty, mające jakikolwiek związek z ruchem rewolucyjnym.

Materjały powyższe, które stać się powinny zawiązkiem Polskiego Muzeum Rewolucyjnego, składać należy w lokalu Komisji (Królewska 16, mieszkanie tow. D. Jabłońskiego), albo w mieszkaniu tow. K. Pietkiewicza (Leszno 53).

Przewodniczący Komisji:
K. Pietkiewicz.
Sekretarz: **J. Cynarski.**

DOKUMENT AUTENTYCZNY

Ogłaszamy poniżej bez żadnych, naturalnie, komentarzy tekst wyroku Sądu Pokoju w Kozienicach. Nie zmieniamy ani słowa w... stylistyce. Niech się nad tym dokumentem zastanowią ludzie, mający pieczę nad wymiarem sprawiedliwości w Polsce. Red.

Ak. 651/28.

Akta 1927 r. Nr. 3339.

WYROK.

W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej. Dnia 9 lutego 1928 r. Sąd Pokoju w Kozienicach. Obecni: Sędzia K. **Męczyński**, rozpoznawszy sprawę Józefa **Bachanka** z art. — 531 K. K. i biorąc pod uwagę, że ten ostatni, będąc w wysokim stopniu osobnikiem niespokojnym i przytem rozpolitykowanym, urządzającym wiece dla posłów z **„Wyzwolenia"** panów **Kapelińskich** i **Smoły**, a wzorując się na ich przemówieniach, obrzucających obecny stan urzędniczy błotem, przy pierwszej sposobności, będąc niezadowolony z natarczywości sołtysa swojej wsi Franciszka **Banasia** w zbieraniu należnych podatków, w obecności sekwestratora i wielu zgromadzonych ludzi w dniu 24 sierpnia 1927 r., głośno uczynił temuż sołtysowi **Banasiowi** oszczerczy zarzut, twierdząc, że zebrane za podatki od ludzi pieniądze przepił, a uczynił to w celu poderwania zaufania i autorytetu sołtysa, jako takowego, a na dowód prawdy tego twierdzenia swego żadnych dowodów na śledztwie sądowem nie złożył; że powyższe okoliczności zostały ustalone zeznaniami wiarogodnych świadków: Sekwestratora **Szweda** i b. ławnika Sądu **Opackiego;** że i po rozprawie niniejszej do ogłoszenia wyroku oskarżony żadnej skruchy nie okazał; że wszelaki urzędnik i chociażby komunalny raz spełnią swój urząd sprawnie i zgodnie z przepisami prawa, zasługuje na to aby miał dostateczną obronę w Sądzie w razie zniesławień przez jednostki podobne Józefowi **Bachankowi**, że zniesławienia niesprawiedliwe urzędników biorące początek na wiecach b. posłów do Sejmu, przez jednostki jak **Bachanek**, — coraz więcej się mnożą, a które, jak chorobę zakaźną należy ze wszechmiar tępić, wymierzając mniejwięcej surowsze kary, Sąd Pokoju, przyszedłszy do przekonania na zasadzie danych sprawy, o winie Józefa **Bachanka** i mając na względzie z jednej strony jego niedostateczne uspołecznienie i ciemnotę tej kasty ludzi, do której **Bachanek** zalicza się, zaś z drugiej strony — mając na uwadze jego złą wolę i cel zniesławienia sołtysa oraz krzywdę, jaką **swym językiem mu wyrządził** uznał za konieczne wymierzyć **Bachankowi** karę więzienia w rozmiarze niżej średniej, skazać go na opłaty i koszty sądowe, w ślad za czem na zasadzie art. 119 — 122 U. P. K. 531 K. K. i 61 przep. o koszt. postanawia: W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej. Józefa syna Wincentego **Bachanka**, lat 45, za zniesławienie sołtysa wsi **Wólka Bachańska** w dniu 24 sierpnia 1927 r. w obecności sekwestratora i innych zgromadzonych osób twierdzeniem, iż zebrane podatkowe pieniądze przepił, skazać na karę więzienia w ciągu miesiąca (30 dni) czasu i na uiszczenie pięć złotych opłat sądowych, wkładając na tegoż **Bachanka** obowiązek zwrotu oskarżycielowi sołtysowi Franciszkowi **Banasiowi** poniesionych kosztów w sprawie pięć złotych, wypłaconych świadkowi Antoniemu **Opackiemu.** Sędzia (—) K. **Męczyński.**

Za zgodność świadczy
Sekretarz (podpis nieczytelny).

KRONIKA POLITYCZNA

POS. KRZYŻANOWSKI ZRZEKA SIĘ REFERATU BUDŻETOWEGO.

Generalny referent budżetu pos. **Krzyżanowski** (B. B.) wystosował do Marszałka Sejmu pismo, w którem zawiadamia o złożeniu referatu budżetowego.

Do kroku tego miało skłonić pos. Krzyżanowskiego przyjęcie przez Sejm uchwały o upoważnieniu Ministra Skarbu do wydatkowania 100 mil. zł na pomoc dla drobnego rolnictwa.

ZAMKNIĘCIE „ZJEDNOCZENIA MŁODZIEŻY ROSYJSKIEJ W POLSCE".

Decyzja p. Ministra Spraw Wewn. zawieszenia zostaje działalność Stowarzyszenia p. n. „Zjednoczenie Młodzieży Rosyjskiej w Polsce". Decyzja ta stoi w związku z zamachem Wojciechowskiego na przedstawiciela bolszewickiego Z. S. S. R. p. Lizarewa.

PORZĄDEK DZIENNY JUTRZEJSZEGO POSIEDZENIA SEJMU.

Porządek dzienny jutrzejszego posiedzenia Sejmu o g. 3 popołudniu opiewa:

1) Głosowanie nad rezolucjami do preliminarza budżetowego na rok 1928-9.

2) Sprawozdanie Komisji Regulaminowej o wnioskach w sprawie zawieszenia postępowania karno - sądowego wdrożonego przeciw pos. **Plucie** (Str. Chł.), **Sosińskiemu** (Ch. D.), **Winc. Witosowi** (Piast) **tow. Stan. Dubois**, Ledwochowi, Kulisiewiczowi (Str. Chł.).

3) Sprawozdanie Komisji Oświatowej o wniosku posłów ukraińskich w sprawie zamknięcia 5-ciu wyższych klas państwowego gimnazjum z językiem wykładowym ukraińskim w Stanisławowie.

4) **Sprawozdanie Komisji Prawniczej w sprawie rządowego projektu ustawy o amnestji i takichże projektów, zgłoszonych przez Z. P. P. S., Klub Ukraińsko - Białoruski, „Wyzwolenie" i klub Stronnictwa Chłopskiego.**

POLSKA POWIEŚĆ SPEKULACYJNA

W ciągu ostatniego półrocza pojawiło się naraz kilka powieści o jednym, zgrubsza biorąc, temacie *). Tematem tym jest spekulacja. Chronologicznie obejmują omawiane powieści okres od kilku już lat zlikwidowany, okres inflacji, spekulacji na walutach obcych i dostawach rządowych.

W rzeczywistości inflacja i spekulacja nie są to zjawiska zależne od siebie, chociaż inflacja niemal zawsze rozpętuje spekulację.

W pamięci naszych pisarzy inflacja i spekulacja pozostały jako jedno, jako suma niesprawiedliwości społecznych i niemoralnych postępowań jednostek. Jeżeli nawet autor (Kisielewski, Dzikowski) każe obliczać swym bohaterom wydatki w złotych, — nie zmienia to postaci rzeczy, ponieważ psychologja tych bohaterów jest „inflacyjna", czy „spekulacyjna", upadkowa. Naszych pisarzy nie interesuje społeczna strona spekulacji, której np. Balzak tyle poświęcał uwagi, —a obchodzi przedewszystkiem człowiek, uwikłany w te sprawy, jego rozkład duchowy, lub odrodzenie. Zainteresowanie dla spekulacji staje się pretekstem do pokazywania człowieka. Ale jakiego człowieka?

Odpowiedź na to znajdujemy w kilku punktach.

Omawiane powieści cechują przedewszystkiem negatywny stosunek do spekulacji. Spekulują tylko tak zwane postacie ujemne, nikczemne albo słabe charaktery. W tem świetle spekulant staje się rodzajem człowieka — szkodnika, niegodnego głębszego wniknięcia w jego zamiary i istotę.

Jest to więc zaprzeczeniem zainteresowania psychologicznego, jakie powinni żywić pisarze dla spekulacji. Otóż tę właśnie sprawę należy uważać za najsłabszy punkt „polskiej powieści spekulacyjnej". Spekulacją zajmują się pisarze jakgdyby z konieczności, bo tego wymaga oblicze okresu, który opisują, — ale odnoszą się do niej z pewnem obrzydzeniem, niesmakiem moralnym aż nadto widocznym. W interesie powieści zaś leżałoby raczej, żeby pokazać, jeżeli to konieczne, ten niesmak jakąś drogą pośrednią, a nie, wytykając zbrodnię palcem. Dlatego nie dostrzegamy w tych spekulantach cech jakiejś dramatyczności indywidualnej czy społecznej, lecz jedynie negatywny stosunek autora do rozbestwienia,, do wydobycia się na wierzch najniższych instynktów ludzkiej natury. Pisarze, jakgdyby obawiając się posądzenia ich o niemoralność, zajmują stanowisko zwykłego czytelnika gazet. Całą ich praca sprowadza się do tego, by stworzyć jakąś nazwę dla spekulacyjnego sposobu postępowania, — nazwę, będącą jednocześnie ostrzeżeniem. Ale jeżeli pisarze mają odegrać rolę buchalterów, bilansujących pewien okres przeszłości, to niech nie zamykają go za pomocą etykiety.

Z tem uproszczeniem moralności wiąże się w dość ciekawy sposób i uproszczenie techniki pisarskiej. Z wyjątkiem Struga żaden ze „spukulacyjnych" pisarzy nie opisał porządnie tego, co jest samą spekulacją (chociaż w powieściach jest ona czemś ważnem jako tło i jako intryga), okoliczności spekulacji, ważności jej wewnętrznych, technicznych niejako, niebezpieczeństw. Żaden ze spekulacyjnych pisarzy, gdyby sądzić według tych powieści, nie poznał nawet środowiska spekulacji, a pisze, odwołując się do urobionych dziennikarskich opinji. A przecież obowiązkiem pisarza jest chociażby zamarkować zagadnienie, stworzyć przynajmniej pozory technicznego prawdopodobieństwa, jeżeli go nie interesuje mocniej, autonomiczniej sama sprawa. Przykładu tego może dać w innej dziedzinie literatury świeci Stefan Grabiński, który pisząc swoje „kolejowe" nowele ,poznał przedtem w wystarczającej dla jego zadań mierze organizację służby ruchu, konstrukcję parowozu, terminologję — albo J. Kaden-Bandrowski, który, pisząc powieść z życia górników w Zagłębiu, przez pewien czas sam pracował w kopalni. Nie jest tu przecież konieczna fachowość inżyniera, agenta giełdowego, czy dyrektora banku, ale pewna wyobraźnia w zakresie zawodu, zastępująca wiedzę o nim. Nie musi ona zresztą występować jawnie, na każdym kroku, bo już sama jej obecność przepaja powieść specjalną atmosferą rzetelności, — może ona ujawnić się w jakimś ustępie mniej ważnym, — na to recepty niema. Zasadą jest, że poeta ma wolny wybór tematu, ale materjał poetycki posiada też swoją samodzielność, której nie wolno prześlepić.

Z powieści Dzikowskiego np. dowiadujemy się tylko, że spekulant Wyrwa oszukiwał rząd w porozumieniu z jakąś fabryką, a z „Amerykanki" Kisielewskiego, że Swarzyński, zajmując się dostawa sukna dla wojska, oszukiwał na jakości i t. p. Gdy autor kładzie nacisk na niemoralność podobnych operacyj, ważna się staje dla czytelnika zrównoważa się w „spekulacyjnej" po- „operacja", a obie mogą się złożyć na ten rodzaj posępnej poezji, jaki często spotykamy w powieściach Balzaka.

Negatywny stosunek do spekulacji zrównoważa się w „spekulacyjne" powieści z aprobatą jakiegoś innego zjawiska. Tego wymaga tak zwana harmonja powieści, konstrukcja czy równowaga wewnętrzna. Aprobatę tę stanowi mit o „nieskazitelnym urzędniku". „Nieskazitelny urzędnik" demaskuje spekulantów i pociąga ich do odpowiedzialności. Naogół też (z wyjątkiem powieści Struga) dzieje się tak, że skarb państwa odzyskuje swoje straty. Równowaga zostaje przywrócona.

„Nieskazitelny urzędnik" jest jednak tylko instytucją mechaniczną i działanie spekulacji. Jedynie w „Dziewczynie z szaremi oczyma" pokazał Dzikowski (pobieżnie zresztą) także złośliwe działanie tego mechanizmu. Spekulant Wyrwa wie, że jego sprawki znane są sprawiedliwości, ale nie potrafi zrozumieć jej milczenia. Gra się komplikuje, ponieważ „nieskazitelny urzędnik" pozwala przeprowadzić spekulację niemal do samego końca, by odrazu ją zlikwidować. Postępowanie to graniczy istotnie z okrucieństwem, jest rodzajem tortury, którą Wyrwa musi znosić bez mrugnięcia powieki, nie chcąc się przedwcześnie zdradzić. „Nieskazitelny urzędnik" stał się tu czemś więcej aniżeli narzędziem sprawiedliwości.

W „spekulacyjnej powieści" tylko ten jeden moment (i to szkicowo tylko zaznaczony) wprowadził nas w ową sferę przerażenia, którem spekulant musi opłacić swe prawo do spekulacji, w sferę swoistej poezji spekulacji.

Swoją po dziennikarsku pojętą moralność najjaskrawiej uzewnętrzniają pisarze „spekulacyjni" na niezmiernie charakterystycznym odcinku: na stosunku do posłów i senatorów polskich, uprawiających rozmaite afery, spekulujących ,skorumpowanych.

Oczywistą jest rzeczą, że kradzież mienia publicznego, nie motywowana niczem innem jak korzyścią osobistą,— jest niemoralnością, czemś etycznie plugawem. Ocena ta należy do rzędu najprostszych odruchów społecznych. I dlatego może nie potrafili pisarze zachować objektywnego do nich stosunku, lecz uderzyli w ton satyryczny. Ta satyra była właściwie ucieczką przed pospolitością. Spekulujący posłowie i senatorowie — złodzieje stali się ilustracją ogólnej inflacyjnej demoralizacji. Ale mimo to wszystko temu ujęciu rzeczy nie brak cech dziennikarskie złośliwości Bo jakiż cel może mieć podobna satyra? W powieściach ma ona znaczenie zbyt uatonomiczne, by stanowić jedynie szczegół, a nie chce przecież pouczać przyszłych posłów, że puścić, że pisarze nie potrafili się oprzeć łatwo narzucającej się chęci reprodukcji, odtwarzania (chęci blisko spokrewnionej z mimetyzmem psychologicznym), a reprodukują nastroje i opinje dziennikarskie z przed kilku lat, nie będąc fachowcami w dziedzinie życia parlamentarnego. Patos dziennikarski byłby w powieści nie na miejscu, pozostaje więc odwrotna jego strona: satyryczne szyderstwo.

Najlepiej udało się to Strugowi, w którego powieści satyra stała się częścią zasadniczą do tego stopnia, że zagarnął sprawy pierwotnie prawdopodobnie nie przeznaczone dla satarycznego ujęcia (np. scena śledztwa). Uzyskała ona życie zupełnie swoiste, tempo niezależne już od tego, czy autor charakteryzuje swych rekinów bankowych, posłów — korupcjonistów, woźnego banku czy komisarza policji, prowadzącego dochodzenie. Satyra Struga z sumy różnych nagromadzonych złośliwości stała się atmosfera, czyli czemś artystycznie wyższem, przerastającem pierwotny zamiar.

Nasze powieści „spekulacyjne" łączy prócz jednakowego stosunku do spekulacji jeszcze jedno: jednakowy stosunek do przeszłości, do historji, którą stanowi inflacja. Stosunek ten jest typowo bierny, czyli jak brzmi zwrot naukowy: spożywczy, a dąży on jednocześnie do zlikwidowania niemiłych wspomnień. Freudysta powiedziałby, że prawdopodobnie sposób myślenia „spekulacyjny" ciążył jeszcze do niedawna na pisarzach, a uwonili się oni odeń przez zobjektyzowanie go, wyrzucenie nazewnątrz w postaci powieści. Pod względem artystycznym jednak poważnym brakiem tych powieści (z wyjątkiem „Fortuny kasjera Śpiewankiewicza") jest brak fantazji. Pisarze obracali się wciąż w ramach powszechnie znanego materjału, a nie potrafili nadać mu nowego układu. Na tem polega „spożywczy" charakter naszej „spekulacyjnej" powieści.

Henryk Drzewiecki.

*) T. Brudzewski. Zatrute źródło.
Stanisław Dzikowski. Dziewczyna z szaremi oczyma.
Andrzej Strug. Fortuna Kasjera Śpiewankiewicza.

LIST DO REDAKCJI.

Wobec mylnego sprawozdania w prasie z posiedzenia Komisji Administracyjnej zmuszony jestem złożyć następujące wyjaśnienie.

Przedewszystkiem nie jestem członkiem B. B. lecz Klubu Stronnictwa Chłopskiego, a przemawiając na Komisji Administracyjnej w prawie nadużyć wyborczych ze strony administracji państwowej stwierdziłem, że nadużycia te były liczne i zostawiły smutne skutki tego systemu przeprowadzenia wyborów:

Administracja państwowa szczególnie niższych stopni została przez to zdemoralizowana, — a ponieważ i po wyborach nagina się paragrafy w urzędach na rzecz Klubu „Jedynki" z dnia na dzień powiększa się rozbrat między szerokiemi masami ludności, — a administracją państwową — ludność traci zaufanie, i poczucie praworządności jest zachwiane.

W odpowiedzi na wywody posła *Sobolewskiego* z „Jedynki" zaznaczyłem, że wydaje mi się niebezpiecznem branie w monopol przez Klub „Jedynki" troskę o dobro Państwa i obronę autorytetu Marszałka *Piłsudskiego*.

Zaznaczyłem, — że Stronnictwa i warstwy, które przed przewrotem majowym popierały dążenia Marszałka *Piłsudskiego*, obecnie usuwają się coraz bardziej lub nawet przechodzę do opozycji, — a ci, którzy zwalczali wszelkie prace Marszałka *Piłsudskiego* przyjęli obecnie rolę najgorliwszych obrońców. Przewrót majowy byłby się może wogóle nie udał — gdyby klasa robotnicza — a szczególnie kolejarze nie pomogli czynnie w dniach przewrotu i gdyby klasa chłopska przez masowe manifestacje nie zaznaczyła, że większość narodu jest za Marszałkiem. Dziś role się zmieniły. Dziś w dniu imienin Marszałka mamy urzędowe parady po miastach, a cicho, głucho i smutno jest u chłopów i robotników.

Eugenjusz Opolski
poseł na Sejm.

ŻYCIE PARTJI

O. K. R. P. P. S. Warszawa Podmiejska. Posiedzenie O. K. R. P. P. S. odbędzie się w sobotę, 23 czerwca, o g. 5-ej po poł., w lokalu Długa 19.

Porządek dzienny: 1) sytuacja polityczna, 2) sprawy oświatowe, 3) sprawozdanie organizacyjne, 4) wolne wnioski.

Egzekutywa O. K. R. P. P. S.
Warszawa Podmiejska.

WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S.

POSIEDZENIA, ZGROMADZENIA ODCZYTY

W poniedziałek, dnia 19 b. m.

Koło robotników robót publicznych. O godz. 6 (Al. Jerozolimskie 6) zebranie koła.

We wtorek, dnia 19 b. m.

Koło mieszkańców Żoliborza Nr. 2. O godz. 6 (Al. Jerozolimskie 6), zebranie koła.

Grochów. O godz. 7, Męcińska 12, posiedzenie komitetu dzielnicy.

Marymont. O godz. 7, Marymoncka 40, posiedzenie komitetu dzielnicy.

Powązki. O godz. 7, Okopowa 30, posiedzenie komitetu dzielnicy.

Praga. O godz. 7, Brukowa 29, posiedzenie komitetu dzielnicy.

Sielce. O godz. 7, Czerniakowska 32, posiedzenie komitetu dzielnicy.

Śródmieście. O godz. 7, Al. Jerozolimskie 6, posiedzenie komitetu dzielnicy.

Koło rzeźników. O godz. 7, Chłodna 41, zebranie koła.

RUCH ZAWODOWY

BACZNOŚĆ METALOWCY FABRYK UWOJSKOWIONYCH.

We wtorek dnia 19 czerwca b. r. o godzinie 6 p. p. w lokalu Związku Metalowców Leszno 53 I p., odbędzie się posiedzenie mężów zaufania i delegatów fabryk uwojskowionych, obecność wszystkich konieczna, sprawy ważne.

Ruch kult.-oświatowy

T. U. R., ODDZIAŁ WARSZAWSKI.

Środa, dnia 20 czerwca, o godz. 7.45 w lokalu dzielnicy Wola, dr. Stawiński, lekarz okręgowy Zw. Kas Chorych, wygłosi odczyt n. t.: „Alkohol, seksualizm i przestępczość", ilustrowany filmem. Wejście 10 groszy.

W lokalu dzielnicy Praskiej, o godz. 7 inż. Lucy - Birk wygłosi odczyt n. t.: „Polska na Inflantach".

W lokalu dzielnicy Mokotów o godz. 7 tow. Niwiński wygłosi odczyt n. t.: „Kryzys ekonomiczny".

Komisja kult.-artystyczna przy Radzie Zw. Zaw., ul. Czerwonego Krzyża 20, pokój nr. 62, tel. 274-55, wydaje bilety ulgowe na następujące przedstawienia: 23, 27 i 30 czerwca „Oto Kobieta" w teatrze Małym, 18. 22, 26 i 30 czerwca „Broadway" w teatrze Polskim, 17 czerwca „Świt, dzień i noc" w sali ZZK. Bilety w cenie zł. 1 i 75 gr.

CO GRAJĄ KINA?

Colosseum: „Władczyni Libanu".
Stylowy: „Trzęsawisko życia".
Casino: „Zwyciężony wróg kobiet".
Miejski: „Kobieta bez nazwiska".
Palace: „Bohaterka sensacyjnego procesu" i „Urwis".
Pan: „Więzień z Czarciej wyspy" i „Różowy pantofelek". W poniedziałek premjera „Harry Hill na fali 1000".
Rococo: „Telefonistka z centrali hotelowej" i „Człowiek który widział śmierć".
Splendid: „Pułapka na mężów" i „Warjat na wolności".
Wodewil (w ogrodzie): „Królewicz się bawi" i „Przygody małego wędrowca".
Capitol: „Więzień z Czarciej wyspy" i „Różowy pantofelek". W poniedziałek premjera „Harry Hill na fali 1000".
Światowid: „Trujący czar" i „Czerwony młyn".
Apollo: „Spadek Sami Weinsteina" i „Riviera".
Filharmonja: „Eskorta".

KINEMATOGRAF MIEJSKI Hipoteczna 5. Długa 25.
Początek o godz. 6³⁰.
Dla młodzieży dozwolone.
„KOBIETA bez NAZWISKA"
(Świat mówi o tem...)
Elga Bring, Jack Trevor. Georg Aleksander.
NADPROGRAM. Wł. Biura „Universal".
Codziennie seanse oświatowe o god. 12 i 5 pp.
Ceny miejsc po 20 groszy.
Uwaga: Zbiorowe wycieczki z prowincji korzystają z 20% zniżki.

CASINO NOWY ŚWIAT 50. Pocz. o godz. 5-ej.
! Bilety ulgowe i passe-partout nieważne!
Artystka o największym temperamencie
CLARA BOW
w pełnym pikanterji filmie p. t.
„ZWYCIĘŻONY WRÓG KOBIET"
Główne role męskie kreują:
ERNEST TORRENCE i PERCY MARMONT.
Reżyserował twórca „Niepotrzebnego Człowieka" VICTOR FLEMING.

„WODEWIL" Nowy Świat 43 Pocz. 6, 8 i 10.
W upalne wieczory kino czynne w ogrodzie.
„KRÓLEWICZ SIĘ BAWI"
W roli główn.: JÓZEF SCHILDKRAUT, BESSIE LOVE i RUDOLF SCHILDKRAUT.
Nad program.
„PRZYGODY MAŁEGO WĘDROWCA".

Kino „PALACE"
Chmielna 9. Pocz. o godz. 6-ej pp.
Wielki podwójny program w 18 aktach!
1) Znakomity film amerykański p. t.
„BOHATERKA SENSACYJNEGO PROCESU"
Dramat z życia poszukiwaczy brylantów w Ameryce.
2) Na ogólne żądanie — wznowienie głośnego filmu, w którym gra
COLLEEN MOORE jako rozfiglowany
„URWIS".

PAN Nowy Świat 40. Pocz. o g. 6-ej | CAPITOL Marszałkowska 125 Pocz. o godz. 6-ej
HARRY HILL NA FALI 1000!
Popisowy 10-cio aktowy film odwagi, brawury i zręczności znakomitego HARRY HILLA.
Radjo na usługach detektywów! Oszałamiające wyścigi motocyklów i samolotów!
W kinie „CAPITOL" o 11³⁰ w nocy „JAK POWSTAJE CZŁOWIEK". Tworzenie się życia ludzkiego od zapłodnienia aż do urodzenia.

TEATR NOWOŚCI — Bielańska 5.
KUPON na BEZPŁATNY BILET
na Wielką, szlagierową rewję
„JA PANA TEŻ..."
KAŻDY kupujucy bilet normalny, otrzymuje drugi bilet BEZPŁATNIE. Codziennie dwa przedstawienia o godz. 8 i 10 wieczorem.
Dla wygody, publiczność wpuszcza się po każdej przerwie.

ODDZIAŁ WARSZAWSKI T. U. R.
W środę, 20 b. m., o godz. 7 wiecz. w sali O. K. R. (Al. Jerozolimskie 6).
Tow. Poseł KAZIMIERZ CZAPIŃSKI wygłosi odczyt n. t.
„NOWY PROGRAM III MIĘDZYNARODÓWKI" (Stan, klęski i troski Kominternu).
Wejście 20 groszy.

KATASTROFY SAMOCHODOWE

Al. Zieleniecką od strony mostu ks. Poniatowskiego w stronę Grochowa najechał samochód nr. 1816 (2051). Maszyną kierował Jerzy Janowski, lat 20 (Belwederska 26) obok niego siedział Stefan Figaszewski, lat 26 (Belwederska 26), zaś wewnątrz znajdował się Ignacy Rudak, lat 36 (Nowogrodzka 14). Na skręcie szofer zrobił za duży wiraż i kołem uderzył o bankiet, poczem wjechał na chodnik. Janowski został wyrzucony, dostając się pod samochód, Figaszewski upadł obok, zaś Rudak rozbił szybę w drzwiach i wyskoczył. Na alarm przechodniów, motorniczy elektrowozu linji „M" (wagon nr. 111) tramwaj zatrzymał, poczem wraz z konduktorem i kilku pasażerami rzucili się na ratunek. Wkrótce przybył lekarz Pogotowia, który stwierdził u Janowskiego ogólne potłuczenie i poranienie, u Figaszewskiego — wstrząs, rany tłuczone i złamanie kości nosowej oraz rany szarpane prawego ramienia i potłuczenie prawego podudzia, zaś u Rudaka — 2 rany cięte i ranę tłuczoną głowy.

Janowski, nie odzyskawszy przytomności życie zakończył, Rudaka zaś przewieziono do domu.

Na szosie Wawerskiej, wskutek wypadku samochodowego został ranny w lewy obojczyk szofer 26-letni Józef Florczak (Senatorska 38).

— Na rogu ul. Chłodnej i pl. Kercelego dostała się pod samochód 20-letnia Rozalja Berengartenówna (Wronia 30), która doznała potłuczenia lewego podudzia.

— 28-letni Edward Kempiński, szofer (Ząbkowska 20), wskutek wypadku samochodowego, doznał złamania lewego obojczyka i poranienia prawego ramienia.

Wszystkich poszwankowanych opatrzono w ambulatorjum Pogotowia.

Wczoraj około godz. 8-ej, wydarzyła się katastrofa samochodowa, której ofiarami padli 1 zabity i 2 rannych.

SMIERTELNE ZATRUCIE GAZEM

W domu nr. 6 przy ul. Żórawiej, w mieszkaniu Stanisława Walewskiego, wczoraj około godz. 13-ej, gdy Walewski powrócił z miasta, zastał żonę swą 60 - letnią Wandę martwą na podłodze w kuchni. Z przeprowadzonego przez policję 13 go kom. p. p. dochodzenia, okazało się, iż od roku była ona chora na płuca i serce. Prawdopodobnie w czasie rozpalania maszynki, Walewska uległa zatruciu gazem i jako chora straciła przytomność i upadła, a nie mając znikąd pomocy, życie zakończyła, co stwierdził lekarz Pogotowia.

ZAMACH SAMOBOJCZY

Na rogu ul. Lubelskiej i Skaryszewskiej napiła się jodyny kobieta około lat 20, która nie chciała wyjawić swego nazwiska i adresu. Tajemniczą desperatkę przeprowadzono do XV-go kom. p. p.

Z NOŻEM NA MATKĘ

W mieszkaniu przy ul. Gizów nr. 18, na Czystem, na 62-letnią Teofilę Trynkusową rzucił się syn z nożem i zadał matce ranę ciętą w czoło. Ranną opatrzono w ambulatorjum Pogotowia.

Z NOŻEM NA BRATA

Przy ul. Podwale nr. 12, wynikła sprzeczka między braćmi Nowakowskimi. Jeden z braci schwycił nóż i zadał nim kilka ciosów 24-letniemu Zygmuntowi. Rannego przewieziono do ambulatorjum Pogotowia, gdzie lekarz dyżurny stwierdził rany cięte twarzy, szczęki i szyi.

OFIARY BOJEK I NAPADOW

W ciągu doby ubiegłej Pogotowie udzieliło pomocy w ambulatorjum lub na miejscu wypadków 23 osobom poszwankowanym w czasie bójek lub napadów.

WIADOMOŚCI Nr. 4
KSIĘGARNI ROBOTNICZEJ
WARSZAWA
Warecka 9 tel. 229-70

LITERATURA PIĘKNA.

Choynowski P. O pięciu panach Sulerzyckich, str. 208	zł. 5.—
Farrere E. Bitwa pod Czuszimą, stron 250	3.90
Goetel F. Wyspa na chmurnej północy z ilustracjami, str. 198	15.—
Heysmans J. K. Na drodze J. 1/II str. 620	10.—
Hennig - Michaelis E. Burza. dziejowa tom II	10.—
Kozicki St. Na Sycylji, str. 125	4.50
Kraszewski J. I. Saskie czasy	—.95
Scjfullina L. Wiryneja, str. 192	4.80
Strand W. E. Ludzie z pod bieguna, str. 343	9.50

RÓŻNE.

Abramowski E. Ideje Społeczne kooperatyzmu, str. 54	1.—
Bator B. Metamorfozy Polskie, szkice demograficzne, str. 114	3.50
Bobr W. Polski przemysł naftowy str. 32	1.50
Brodzki J. Przez Włochy do ziemi Faraonów — wspomnienia, stron 256	4.40
Chyliczkowska. Piekarnia i Cukiernia	3.—
Dąbrowski S. Co czynią Spółdzielnie Spożywców dla przebudowy ustroju społecznego, str. 64	—.50
Gądzikiewicz W. Chleb i piekarstwo w oświetleniu higjeny z ilustracjami, str. 232	8.—
Higjena pracy — czasopismo Nr. 1	3.50
Kodeks postępowania karnego w opracowaniu Dr. M. Buczmy - Czaplińskiego oraz przepisy K. P. R., Ustawa o postępowaniu doraźnem; austrjacka, rosyjska i niemiecka ust. p. k. Ustawa o warunkowem zawieszeniu kary, Rozporządzenia o zwolnieniu przedterminowem odroczeniu i przerwie wykonania kary ze względów wojskowych, Sędziach śledczych dla spraw wyjątkowego znaczenia i sądach pracy, przepisy o kosztach sądowych. Skorowidz alfabetyczny, str. 220	4.—
Koziczi St. Niemcy i Polska na tle polityki powojennej, str. 39	1.50
Marschall A. Zasady Ekonomiki, tom II, str. 384	15.—
Skrzetuski M. Wódz narodu Józef Piłsudski, str. 32	1.—

KRONIKA

STAN POGODY.

W dniu wczorajszym zarówno w Polsce, jak i w Europie Zachodniej panowała pogoda chłodna o zachmurzeniu zmiennem, z przelotnemi deszczami. Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 14,2°, najniższa 7,8°C.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: Zachmurzenie zmienne ze skłonnością do przelotnych deszczów w północnej, a przeważnie z dłuższemi deszczami w południowej górzystej części Polski. Chłodno, zwłaszcza w zachodniej połowie kraju. Umiarkowane, nad morzem silniejsze wiatry zachodnie i północno - zachodnie.

Pobór. We wtorek, dnia 19 b. m., w kolejnym dniu powszechnego poboru mężczyzn, urodzonych w roku 1907 i tych z pośród ur. w latach 1905 i 1906, którzy przy poprzednich przeglądach uznani zostali za czasowo niezdolnych do służby wojskowej, winni stawić się: 1) zamieszkali w 7 i 8 dzielnicach 5 komisarjatu — w komisji poborowej nr. 1 oraz 2) zam. w 16 dzielnicy 3 kom. — w komisji nr. 2 mieszczących się przy ul. Huzarskiej 1, 3) zam. w 7 dzielnicy 16 kom. — w komisji nr. 3 (Daniłowiczowska 1), 4) zam. w 10 dzielnicy 7 kom. — w komisji nr. 4 (Dobra 72) i 5) zam. w 12 i 15 dzielnicach 10 kom. — w komisji nr. 5(Twarda nr. 35)

Zwiedzanie tunelu. Związek Oficerów Rezerwy specjalnie na żądanie publiczności warszawskiej wyjednał u Min. Komunikacji przedłużenie zezwolenia na zwiedzanie tunelu kolejowego do dnia 8-go lipca r. b.

Po tym dniu nikt więcej nie będzie mógł obejrzeć tunelu.

Pożądane, w celu uniknięcia zbytniego natłoku, zwiedzanie w godzinach wcześniejszych.

Tunel otwarty dla publiczności w soboty od godz. 3 popoł. do 8 wiecz. i w niedziele i święta od godz. 12 w poł. do 9 wieczorem. Podczas zwiedzania tunelu oświetlonego elektrycznością przygrywa (od godz. 5) stały koncert orkiestry.

Szkoły, stowarzyszenia, kółka, grupy itp. wycieczki otrzymują specjalne ulgi w opłatach wejściowych.

Radjo - telegraf Warszawa — Budapeszt. Zamiast istniejącego dotąd połączenia telegraficzno - drutowego Warszawy z Budapesztem, wprowadzono połączenie radjo telegraficzne. Dla wymiany korespondencji telegraficznej pomiędzy Polską a Węgrami, warszawska stacja radjo - telegraficzna będzie odbywać 8 seansów w ciągu doby w różnych godzinach.

CO USŁYSZYMY
PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO

DZIŚ.

12.00 — 13.00. Koncert z płyt gramofonowych. 13.00. Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo - meteorologiczny. 13.10 — 15.00. Przerwa. 15.00 — 15.20. Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy, samorządowy oraz nadprogram. 15.20 — 16.00. Przerwa. 16.00 — 16.25. Odczyt p. t. „O zawodzie urzędnika". 16.25 — 16.40. Tygodniowy przegląd komunikacyjny. 16.40 — 17.05. Odczyt p. t. „Zagadnienie bezpieczeństwa w żegludze powietrznej". 17.05 K 17.20. Przerwa. 17.20 — 17.45. Odczyt p. t. „Międzynarodowy Kongres pedagogiczny w Berlinie" wygł. dyrektor Karol Makuch. 17.45 — 18.15. Program dla dzieci. Audycja szkolna w wyk. uczennic. W programie chóry — oraz koncert mandolinistów. 18.15 — 18.55. Transmisja muzyki tanecznej z kawiarni „Gastronomja". 18.55 — 19.05. Przerwa. 19.05 — 19.15. Komunikat rolniczy. 19.15 — 19.35. Rozmaitości. 19.35 — 20.00. Lekcja języka francuskiego. 20.00 — 20.25. Odczyt p. t. „W kraju tysiąca jezior" 20.30 — 22.00. Koncert wieczorny. (Transmisja z Wiednia). W przerwie biuletyn „Messager Polonais" w języku francuskim. 22.00 — 22.05. Sygnał czasu i komunikat lotniczo - meteorologiczny. 22.05 — 22.20. Komunikat P. A. T. 22.20 — 23.30. Komunikaty: policyjny, sportowy i nadprogram.

OBOZ LETNI
ORGANIZACJI MŁODZIEŻY T. U. R.

Staraniem Kom. Centr. Organizacji Młodzieży T. U. R. zorganizowany będzie w lipcu obóz letni dla młodzieży T. U. R. we wsi Famułki Brochowskie (pow. Sochaczewski). Obóz podzielony jest na 3 dziesięciodniowe okresy - dekady: 2 pierwsze dla mężczyzn, 3-cia dla kobiet. Opłata za 10-dniowy pobyt w obozie (utrzymanie, przejazd i t. p.) — 15 złotych. Zapisy na 1-szą dekadę do 26 b. m., na 2-gą do 7 lipca, na 3-cią do 17 lipca — przyjmuje Sekretarjat Kom. Centr. Org. Mł. T. U. R., Warecka 7, 10 — 2 popoł. i 5 — 8 wiecz.

TEATR i MUZYKA

Dziś w teatrach miejskich

Narodowy
o 8 ej „Zaręczyny aktorki" oraz „Majster i czeladnik"

Letni
o 8-ej „Kredowe koło"

Teatr Narodowy. Dziś „Zaręczyny aktorki" oraz „Majster i czeladnik".

W środę premjera komedji Chiarellego p. t. „Ognie sztuczne".

Teatr Letni. Dziś i dni następnych „Koło kredowe".

Teatr Polski. Dziś „Broadway".

Teatr Mały. Dziś „Oto kobieta".

Teatr „Qui Pro Quo". Dziś powtórzenie rewji „Krewni z Qui Pro Quo".

Wielka rewja w Teatrze Nowości. „Ja pana też".

Morskie Oko. Codziennie „Tego jeszcze nie było". Początek przedstawień o 7.30 i 10.

Teatr „Czerwony As". Dziś „wszystko na opak".

DRUKARNIA „ROBOTNIKA"
Wykonywa wszelkie roboty w zakres drukarstwa wchodzące. Przyjmuje do druku DZIENNIKI, TYGODNIKI, MIESIĘCZNIKI.
Ceny niskie.
Warszawa, Warecka 7.

LECZNICA GRANICZNA 14
Wszystkie specjalności. Lampa kwarcowa.

Patefony, Parlofony, instrumenty muzyczne, w wielkim wyborze, oraz płyty najnowszych nagrań na dogodnych warunkach po cenach najniższych poleca Felgenbaum Bielańska 1.

Ogłoszenia drobne

POSADĘ otrzymawszy, opłacacie Szkołę Samochodową Inżyniera Froma, Hoża 35. Próbne jazdy bezpłatnie.

Podwójna kierownica — na samochodach szkolnych Kursów H. Prylińskiego. Warszawa, Jerozolimska 27.

DODATEK SPORTOWY ROBOTNIKA

Rozgrywki Ligowe

POLONIA ZWYCIĘŻA Ł.K.S. 3:0

Po trzech ostatnich niepowodzeniach odniosła wczoraj drużyna stołecznej Polonii zasłużone zwycięstwo nad outsiderem mistrzostw ligowych, zespołem Łódzkiego Klubu Sportowego.

Gra, początkowo nudna i bezładna, przeistacza się, po chwilowej inercji, na dość żywą i ciekawą. Akcje „polonistów' nabierają rozpędu a ataki jej, przeprowadzane głównie lewą stroną przynoszą w plonie dwie bramki uzyskane przez skrzydłowych' Zimowskiego i Krygera. Trzeci punkt zdobywa Dittmer, który na meczu wczorajszym należał do najlepszych na boisku.

Po przerwie dążą goście za wszelką cenę do poprawienia wyniku, to też gra tej połowy charakteryzuje się zmienną przewagą stron. Wszelkie jednak sytuacje nie zostają wykorzystane.

W rezultacie Polonja zwycięża 3:0 uzyskując dalsze dwa cenne punkty w tabeli.

Przed wieloletnim mistrzem Łodzi, o ile klasa jego nie podniesie się, stoi zupełnie serjo groźba spadku z ligi.

WARSZAWIANKA BIJE TKS. 5:2

Mecz o mistrzostwo Ligi, rozegrany w Toruniu, zakończył się zwycięstwem Warszawianki. Bramki dla Warszawianki zdobyli Jung 3, Korngold i Szenajch.

CZARNI BIJĄ LEGJĘ 2:1

66-minutowa dogrywka zakończyła się wynikiem nierozstrzygniętym (1:1), a zatem końcowy rezultat meczu jest 2:1 na korzyść Czarnych. Bramkę dla Czarnych zdobył Nastula, dla Legji — Łańko.

HASMONEA PRZEGRYWA Z RUCHEM 1:2

Hasmonea wystąpiła bez Steuermana. Bramki dla Ruchu zdobył Frost; dla Hasmonei Krumholz z wolnego.

POGOŃ—WARTA 1:1

Sensacyjny mecz pomiędzy powyższemi drużynami zakończył się nierozegraną, jednak Pogoń miała wyraźną przewagę, która wyraziła się w stosunku rogów 11:1. Bramkę dla Pogoni zdobył Bacz, dla Warty — Radojewski.

TURYŚCI ULEGAJĄ CRACOVII 5:1

Wysokocyfrowe zwycięstwo Cracovii nie odpowiada przebiegowi gry, która toczyła się bez przewagi którejkolwiek z drużyn, jedynie łodzianie grali nieszczęśliwie i nerwowo.

Z. R. S. S.

DO WIADOMOŚCI WSZYSTKICH R. S. K. O. i KLUBÓW.

Kolarskie mistrzostwa Robotniczej Polski.

29 b. m. odbędą się w Krakowie Kolarskie Mistrzostwa Robotniczej Polski (szosowe na dystansie 100 kilometrów). Zgłoszenia do Administracji „Naprzodu", Kraków, ul. Dunajewskiego 5, do Sekretarjatu Małopolskiego Zlotu Sportowego.

Mistrzostwa Polski w ciężkiej atletyce.

Pod powyższym adresem należy również przesyłać zgłoszenia do mistrzostw w zapasach ciężkoatletycznych, które odbędą się w czasie Zlotu Małopolskiego w dniu 30 czerwca 1928 r.

Mistrzostwa klasy A

WARSZAWIANKA Ib—SKRA 0:5 (0:3)

Kto był na ostatnich 2 meczach mistrzowskich Skry z AZS. i Warszawianką ten musi przyznać, że jakiś nowy duch wstąpił do jedenastki czerwonych. Ospała i bez ambicji w tym roku grająca drużyna Skry jakgdyby odmłodniała: szybkie akcje ataku, strzał na bramkę, a co najważniejsze ta ambicja z której zawodnicy Skry kiedyś byli znani, to wszystko pojawiło się znowu. Szwankuje jeszcze technika, środkowa 3-ka napadu, boczni pomocnicy i bramkarz wciąż jeszcze trochę za słabi, ale poprawa jest uderzającą. Jeszcze 1—2 mecze a drużyna czerwonych winna stanąć znowu na czele tabeli mistrzowskiej, naturalnie jeśli wytrwa i dalej grać będzie dobrze.

Wracając do meczu z Warszawianką to musimy zaznaczyć, że rezultat 5:0 całkowicie odpowiada stosunkowi sił. Gra żywa, piłka gości przeważnie pod bramką Warszawianki jednak i bramkarz Skry musi często interwenjować gdyż atak Warszawianki... no i obrona Skry stwarzają groźne sytuacje dla czerwonych.

Rezultatem przewagi drużyny robotniczej są 3 bramki uzyskane przez tow. tow. Kozłowskiego (2) i Altisa.

Po pauzie obraz nie ulega zmianie. 2 bramki zdobyte przez tt. Altisa i Smosarskiego II ustanawiają końcowy rezultat.

RUCH — MARYMONT 4:0

Zawody o mistrzostwo klasy A rozegrane wczoraj na boisku RKS. „Skra" przyniosły zdecydowane zwycięstwo Ruchowi. Zaznaczająca się na początku meczu przewaga Marymontu trwa b. krótko, już po 15 minutach inicjatywę przejmupje Ruch.

Atak za atakiem suną na bramkę Marymontu! Rezultatem tego były bramki zdobyte przy czynnym współudziale słabego bramkarza Marymontu. *S. M.*

LEGJA Ib — POLONIA Ib 6:0.
A. Z. S. — VARSOVIA 3:2.

Sport Robotniczy bierze w posiadanie Wisłę

Otwarcie przystani R. K. S. „SKRA"

Wczoraj rano byliśmy świadkami cichej ale b. ważnej w dziejach sportu robotniczego uroczystości otwarcia przystani naszego najstarszego warszawskiego Klubu „Skry".

W obecności przedstawicieli klubów robotniczych, po przemówieniu przewodniczącego Skry tow. dr. Jerzego Michałowicza, tow. Wezdecki, przewodniczący Warszawskiego R. S. K. O. przeciął taśmę, poczem tow. dr. Michałowicz wciągnął na maszt sztandar klubowy.

Okrzykiem na cześć Związku Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych i Międzynarodówki Lucerneńskiej pozdrowili obecni pierwszy czerwony znak nad Wisłą.

MECZ SIATKÓWKI KOBIET SKRA — STRZELEC.

Bezpośrednio po uroczystości na boisko wbiegły dwie kobiece drużyny siatkówki:

Strzelec — Skra stanęły naprzeciw siebie aby zmierzyć swe siły w szlachetnej konkurencji sportowej. Dość długo ważyły się szanse w końcu lepsza znacznie drużyna strzelczyń wygrała w stosunku 30:5.

W Skrze widać brak rutyny, fatalny serwis, no i przypadałoby się więcej energji.

MECZ KOSZYKÓWKI SKRA — STRZELEC.

Zmienił się jednak widok gdy na placu stanęły drużyny męskie koszykówki Skra I—Strzelec I. Ruchliwa gra, ładne kombinacje w polu, dobry start do piłki to cechy tego meczu.

Skra wychodzi na boisko przygotowana do porażkil: wszak kilka miesięcy temu ta sama drużyna Strzelca zmiażdżyła Skrę 102:0, więc chociaż od tego czasu Skra zrobiła znaczne postępy to jednak...

Tymczasem mecz przekonał najsilniejszych pesymistów, że jeśli się chce no i troche trenuje ,to nie ma w sporcie rzeczy niemożliwych. Skra mimo tego, że Strzelec prowadził już 5:2 i przegrana zdawała się być nieuchronną, końcowym zrywem bardzo ładnie wygrała 8:5.

Z drużyny Skry nie można specjalnie nikogo wyróżnić: wszyscy grali ambitnie i dobrze. W Strzelcu gadatliwością wyróżniał się Ziffer.

UROCZYSTOŚĆ NASZYCH NAJMŁODSZYCH SPORTOWCÓW.

W czasie uroczystości odbyło się również przeniesienie 4 członków drużyny „Przyszłość" do liczby członków klubu Przyrzeczenie złożyli i legitymacje członkowskie otrzymali tow. tow. Patatyn Wiwegor, Wenclówna i Kwaśniewska.

Zawody w siatkówkę „Przyszłości" zakończyły uroczystość. W tem miejscu podajemy do wiadomości iż Zarząd R. K. S. „Skra" prosił nas o serdeczne podziękowanie Klubom: „Świt" i „Sarmata" i „Marymont" za uświetnienie uroczystości swą obecnością i Strzelcowi za wzięcie udziału w meczach siatkówki i koszykówki. Uroczystość uświetnił swą obecnością tow. poseł R. Jaworowski. S. M.

UROCZYSTE OTWARCIE SEZONU WOJSKOWEGO KLUBU WIOŚLARSKIEGO I YACHT - KLUBU W WARSZAWIE.

Wczoraj odbyła się uroczystość podniesienia bandery Wojskowego Klubu Wioślarskiego i Wojskowego Yacht - Klubu w Warszawie, połączona ze chrztem 14 nowych łodzi. Na przystani zebrała się pokaźna liczba gości z pośród generalicji, władz samorządowych, organizacji sportowych i społecznych. Po przemówieniu komendant przystani mjr. S. G. Jamka dał sygnał do podniesienia bandery Klubu, która też przy dźwiękach fanfary poszła w górę. Następnie przystąpiono do chrztu łodzi sposobem pogańskim — szampanem.

MECZ TENISOWY BUDAPESZT-KOMB. DRUŻYNA POLSKA

Ostateczny wynik 3:3.

W piątek rozpoczął się trzydniowy mecz tenisowy pomiędzy reprezentacją Budapesztu i kombinowaną drużyną Polską, złożoną z graczy Warszawy, Poznania i Łodzi.

Wyniki pierwszych dwóch dni przedstawiają się następująco:

Leiner — Stolarow J. 9:7 6:4 6:2.

Warmiński — Banc 7:5 6:2 4:6 4:6. Ostatni set odbył się w sobotę, gdyż zawody przerwano w piątek z powodu ciemności.

M. Stolarow — Jacoby 6:4 6:3 6:4. Piękne zwycięstwo Polski.

Leiner i Helter — Loth i Tarnowski 6:1 6:1 14:12 6:3.

W niedzielę dokończone zostało spotkanie tenisowe Budapeszt — Komb. repr. Polski. W grze podwójnej bracia Jerzy i Maka Stolarowowie zwyciężyli parę węgierską Jacoby — Bano 2:6, 7:5, 6:3, 6:4. W grze pojedyńczej J. Loth pokonał Haltera 6:4, 4:6, 4:6, 6.9, 6:1. W ten sposób końcowy rezultat spotkania wypadł remisowo 3:3. Widzów około 1000.

KOLARSKIE MISTRZOSTWA STOLICY

W rozegranych wczoraj zawodach kolarskich o mistrzostwo Warszawy wygrali: Podgórski (13:4), Oksiutycz i Turowski. W zawodach o nagamiennik młodzieży zwyciężyli: Doley, Łęczyński, Popończyk.

W biegu na czas o nagrodę Piotra Tkaczyka zwyciężyli: Podgórski 9 p., (czas 13 sekund), Oksiutycz 7 p., Iko i Turowski 4 p. W biegu na 5 klm. zwyciężył Łęczyński, w czasie 8 m. 57 sek., drugi W. Karle. W biegu australijskim na 3 klm. zwyciężył K. Włodarczyk w czasie 4 m. 47 sek.

MIGAWKI Sportu Robotniczego zagranicą

NIEMCY.

Sezon sportowy wre wśród robotniczych klubów niemieckich bardzo intensywnie. Szczególną żywotność okazują zespoły piłkarskie, goszczące cały szereg drużyn zagranicznych i wzmacniając w ten sposób więzy sportowego proletarjatu świata.

Po raz pierwszy przebywała na ziemi niemieckiej jedenastka holenderskiego klubu Winschoten, rozgrywając dwa spotkania. Pierwszy występ przeciwko drużynie Varel z Oldenburgu zakończył się, po ciężkich zmaganiach nieznaczną klęską gości w stos. 3:4. Drugi mecz był dla holendrów mniej fortunnym, gdyż klęska, jaką ponieśli oni z zespołem Heppens z Rüstringen w stos. 5:2 dowiodła, iż poziom robotniczego footballu Holandji stoi jeszcze na niskim poziomie.

Bardzo mile widziane są w Niemczech drużyny wiedeńskie. To też prawdziwą ucztą sportową były spotkania Germanii oraz Favoritu z Wiednia z klubami miejscowemi.

Obydwa zespoły gości walczyły ze zmiennym szczęściem. Germania uzyskała z Herfordem (Westfalja) wynik nierozstrzygnięty 5:5 oraz uległa drużynie Fortuna z Osnabrücku w stos. 3:4; Favorit zwyciężył Kahla 2:3 oraz przegrał z klubem Steinach 0:2.

ŁOTWA.

Najwyższa instancja sportu robotniczego na Łotwie zorganizowała ostatnio międzynarodowe zawody lekko - atletyczne w Rydze, które przyniosły w plonie dwa nowe rekordy łotewskie a mianowicie: Dimse uzyskał w rzucie kulą 13 mtr. 27 cm. oraz w rzucie oszczepem 50 mtr. 37 cm. Pozatem inne wyniki, jakie osiągnięto, przedstawiają się, jak następuje: **100 mtr.** — Straume 11.9 s.; **800 mtr.** — Baltin 2:08.8.8; **5 klm.** — Parups 17:15,3; **rzut dyskiem** — Sukatnicks 39,90; **skok w dal** — Rach (Estonja) 6 m. 57 cm.

AUSTRJA.

Bawiący tutaj na tournée niemieccy zawodnicy piłki ręcznej, zostali powstrzymani w swym zwycięskim pochodzie. Po zwycięstwie nad Stadlau (4:3) oraz Neustadt (3:0) — przyszła bolesna klęska w spotkaniu z mistrzem robotniczych drużyn piłki ręcznej Austrji — Ottakring. Goście przegrali w zdecydowanym stosunku 13:5(7:2). Publiczność zgromadzona w liczbie około 2 tysięcy osób żywo oklaskiwała piękną grę zespołu miejscowego.

FINLANDJA.

Niemiecka ekspedycja lekko-atletyczna po pierwszym debiucie w Helsinkach startowała ostatnio w Kotka.

Pomimo nadzwyczaj silnej konkurencji Niemcy zdołali zwyciężyć w następujących punktach: Wagner z Lipska uzyskał w biegu na dystansie 1500 mtr. pierwsze miejsce, z czasem 4.07.9; również i w biegu na 5 klm. triumfował on, osiągając czas 15:34,5.

Mehwald z Rathenow zwyciężył w skoku o tyczce, osiągając w pięknym stylu wysokość 3 mtr. 30 cm. Pozatem, inni zawodnicy ulegli silniejszym finlandczykom.

BELGJA.

O rozwoju piłkarstwa wśród robotników belgijskich informują nas w dostateczny sposób cyfry, które ogłosił ostatni kongres przedstawicieli sfer footballowych Belgji, odbyty w dn. 20 maja w Brukselli. Otóż 117 stowarzyszeń piłkarskich, grupuje w swych szeregach około 4000 czynnych sporstmenów. Stosunki z zagranicą zacieśniają się coraz bardziej, jak dowodzi tego fakt, iż około 37 zespołów gościło w krajach ościennych. Również wewnątrz kraju panuje ruch nader ożywiony, gdyż 152 kluby brały udział w przeróżnego rodzaju turniejach, organizowanych przez zespoły miejscowe.

Mieczysław Kral.

REFLEKSJE PO MECZU

Polska-Ameryka

Tydzień temu gościliśmy olimpijską reprezentację piłkarską Stanów Zjednoczonych, która rozegrała trzy spotkania z zespołami polskiemi.

Te trzy, zdawałoby się nic nie mówiące, wyniki, a mianowicie 3:3, 6:0 i 7:0 zniewalają, siłą rzeczy do refleksji i uwag odnośnie kompetentnych czynników piłkarskich Polski.

Boć trzeba zważyć, iż fakt, że reprezentacja St. Zjednoczonych walczyła remisowo z wybrańcami Polski i uległa następnie, kompromitująco, w Łodzi i Poznaniu nie jest li tylko przypadkowym zbiegiem okoliczności. Sedno rzeczy tkwi tutaj głębiej.

Już przed zestawieniem reprezentacyjnej jedenastki Polski podniosły się głosy krytyczne, które na tem miejscu należy utrzymać, aby uniknąć błędów na przyszłość.

Nie mając żadnych objekcji co do bramkarza i pomocników, całe ostrze krytyki skierowywują w kierunku obrońców i napadu. Szczególnie atak, motor całej drużyny, od funkcjonowania którego zależy, najbardziej mówiący rezultat cyfrowy — zestawiony był naprawdę nieudolnie. Przeplatanka: Wisła - Pogoń Cracovia - Legja i Cracovia dała w sumie dość mierną grę. I nic dziwnego. Różne systemy i szkoły nie mogły działać sprawnie. Wszak należało chociaż środkową trójkę wziąć z Pogoni, Cracovii, czy Wisły, a gra efektywnie wypadłaby o całe niebo lepiej. Co się tyczy obrońców — to wybór dokonany był również niezbyt szczęśliwą ręką. Ręczyć możnaby, iż para Bułanow i chociażby Redler z Hasmonei — grałaby lepiej od obrońców z niedzielnego meczu międzypaństwowego.

Na zakończenie kilka słów pod adresem strony organizacyjnej. Fakt niedostarczenia prasie biletów wejścia przy jednoczesnym unieważnieniu rocznych kart wstępu do Agrykoli staje się conajmniej niezrozumiałym. Co powodowało organizatorów przy tego rodzaju pociągnięciu — nie wiemy.

Stwierdzić możemy li tylko, iż takie traktowanie prasy daleko nie zawiedzie.

Mieczysław Kral.

WYCIECZKA KOLARSKA DO WIEDNIA

Wycieczkę organizuje Sekcja Kolarska R. K. S. „Skra" Warszawa. Koszt wycieczki wynosi 150 złotych (przejazd koleją do Krakowa i z powrotem, wikt, noclegi, dla zamiejscowych odpada przejazd koleją z Warszawy).

Wycieczka jest dostępna dla wszystkich Klubów zrzeszonych w Z. R. S. S. Zapisy przyjmuje Sekcja Kolarska R. K. S. „Skra", Warszawa, Okopowa 43-47 do dn. 23 b. m.

Każdy uczestnik winien posiadać paszport krajowy, zezwolenie P. K. U. na wyjazd zagranicę, dwie fotografje, które to dokumenty winien przesłać do Sekretarjatu RKS. „Skra" najdalej do 23 czerwca r. b.

Zbiórka wszystkich uczestników wycieczki dnia 14-go lipca o 22-ej godz. w Krakowie, Dunajewskiego nr. 5.

Cała droga wyniesie 993 km., łącznie z powrotem, który nastąpi 31 lipca.

Warunki techniczne: rower w dobrym stanie z hamulcami, 2) dwie zapasowe dętki, 3) części zapasowe: ośki, szprychy. miski, w miarę możności, 4) Bagażnik, 5) ubranie sportowe: krótkie spodnie, koszulka klubowa, czapka klubowa płaszcz nieprzemakalny. Powyższe warunki techniczne będą sprawdzane przed odjazdem. Warunki ogólne: pieniądze na wycieczkę wpłacać należy na ręce kierownika gospodarczego przed odjazdem z Warszawy, zamiejscowi w Krakowie.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr. **CENY OGŁOSZEŃ:** Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20 powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10 szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny MIECZYSŁAW NIEDZIAŁKOWSKI. Redaktor odpowiedzialny MARJAN MURAWSKI. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w druk. „Robotnika", Warecka 7.